

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Rusin
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniach 22 maja i 24 września 2019 r.

sprawy T. G.

córki J. i M. z domu D.

urodzonej (...) w S.

oskarżonej z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 29 października 2018 r. sygnatura akt II K 719/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. stwierdza, że koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym ponosi oskarżona T. G.;

III. zasądza od oskarżonej T. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania apelacyjnego, w tym wymierza 40 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn.akt IV Ka 292 / 19

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna M. J. oskarżyła T. G. o to, że:

w dniu 26 czerwca 2017 roku, między godzinami 17.00 a 18.00 na ul. (...) w S., naruszyła nieetykalność cielesną oskarżycielki prywatnej - M. J. w ten sposób, że pchała ją i szarpała, co skutkowało wystąpieniem u oskarżycielki prywatnej obrażeń ciała w postaci niewielkiego zadrapania prawego ramienia, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 29 października 2018r. sygn. akt II K 719 /17:

I. oskarżoną T. G. uznał za winną tego, że w dniu 26 czerwca 2017r. w S., woj. (...) popchnęła M. J., w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci niewielkiego zadrapania ramienia prawego, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie cytowanego

przepisu wymierzył jej karę grzywny w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżoną T. G. do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej M. J. kwoty 400 (czterystu) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk zasądził od oskarżonej T. G. na rzecz oskarżycielki prywatnej M. J. kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodziła się oskarżona, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy.

Apelujący na podstawie art. 427§1 i §2 kpk oraz art. 438 pkt 2 kpk zaskrzonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a konkretnie art. 7 kpk poprzez uznanie za wiarygodne zeznań G. J., M. J. i J. K. w sytuacji gdy zeznania tych osób są sprzeczne co do istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy fragmentu zdarzenia z dnia 26 czerwca 2017 r., podczas którego miało dojść do popchnięcia M. J. przez oskarżoną, a nadto nie znajdują potwierdzenia w zapisie z monitoringu miejskiego, w wyniku czego Sąd I instancji błędnie uznał oskarżoną winną popełnienia zarzuczonego jej czynu.

Z ostrożności, na wypadek uznania powyżej postawionego zarzutu za nieuzasadniony, na podstawie art. 427§1 i §2 kpk oraz art. 438§1 kpk skarżący zarzucił:

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 26§1 Kodeksu karnego poprzez jego niezastosowanie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym i brak uznania, że działanie oskarżonej w dniu 26 czerwca 2017 r. było działaniem w stanie wyższej konieczności.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427§1 kpk, oraz art. 437§1 i §2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od postawionego jej zarzutu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja okazała się całkowicie niezasadna.

Przeciwnie oczekiwaniom apelującego stwierdzić należy, iż pierwszoinstancyjna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zawiera uchybień natury faktycznej bądź logicznej, jako bezbłędna pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Efektem tak dokonanej oceny dowodów są słuszne ustalenia faktyczne, które stanowią prawidłową podstawę wyrokowania w sprawie. Uzasadnienie pisemne wyroku zawiera wywód logiczny, w pełni odpowiadający wymogom art. 424 kpk, w tym także w zakresie wymiaru kary, wobec czego Sąd Odwoławczy aprobuje je w całej rozciągłości.

Sformułowany w apelacji główny zarzut obrazę art. 7 kpk mógłby być uznany za trafny w razie wykazania, że oceny i wnioski wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Apelacja takich wymogów jednak nie spełniła, a istota postawionego zarzutu obrazę prawa procesowego sprowadza się do lansowania wersji zdarzenia, opartej na subiektywnej ocenie jednego dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonej, z równie subiektywnym odniesieniem do przyjętych przez sąd I instancji dowodów uznanych za obciążające. Krytycznej oceny tych ostatnich dowodów, dokonanej w apelacji, Sąd Okręgowy w żadnej części nie podziela.

Nie zauważa niestety apelujący, iż wersja oskarżonej jest całkowicie osamotniona dowodowo, zatem nie sposób na wyjaśnieniach oskarżonej oprzeć ustalenia faktyczne. W tym zakresie Sąd rejonowy stosując kryteria z art. 7 kpk prawidłowo ocenił je jako nieskuteczną linię obrony oskarżonej, co uzasadnił, wskazując dowody, na których oparł swe stanowisko. Podjęte przez apelującego rozważania nad pozostałymi dowodami nie są w stanie podważyć dotychczasowych wniosków co do sądowej oceny ich wiarygodności.

Uczestniczkami krytycznej części zdarzenia przy ławce były oskarżona, jej matka świadek M. M. oraz oskarżycielka prywatna M. J. i jej matka a zarazem siostra oskarżonej świadek G. J., z bliskiej odległości zdarzenie obserwowała też zaprzyjaźniona z nią świadek J. K.. Z relacji wymienionych osób jednoznacznie wynika, iż mimo bardzo bliskich więzów pokrewieństwa oskarżona i jej siostra G. J. pozostają w ostrym konflikcie, na którego tle doszło do agresywnej wymiany zdań pomiędzy oskarżoną a oskarżycielką prywatną i jej matką. Wobec wskazanego konfliktu tak oskarżona jak i świadkowie mają powód do tendencyjnego relacjonowania zdarzenia, stąd do relacji procesowych tych osób należy podchodzić ostrożnie i z wysokim krytycyzmem. Te wymogi Sąd I instancji wypełnił.

Bezsprzecznie oskarżycielka prywatna z powodu powypadkowych deficytów zdrowotnych ma problemy z rozumieniu norm i zasad społecznych, prezentuje niski krytycyzm, jest podatna na sugestię, ale przecież automatycznie tylko z tego powodu jej zeznania nie mogą być uznane za niemiarodajne. Zeznania pokrzywdzonej to jeden z wielu dowodów obciążających, zostały ocenione nie tylko w kontekście zgodnych z nimi i dopełniających je zeznań naocznych świadków G. J. i J. K. ale i przy pomocy opinii sądowno- psychologicznej oraz dotyczącej oskarżycielki prywatnej dokumentacji medycznej. Oskarżycielka bezpośrednio po zajściu udała się na policję i pogotowie, co dodatkowo uwiarygadnia jej relację. Apelujący nie wykazał kłamliwości zeznań oskarżycielki prywatnej, ich tendencyjności czy braku logiki. Potwierdzeniem jej zeznań co do doznanego od oskarżonej mocnego odepchnięcia i zadrapania prawego ramienia jest też obiektywny dowód w postaci dokumentacji medycznej, poddanej analizie przez biegłego z zakresu medycyny M B. (k. 101 akt), który stwierdził obrażenia zakwalifikował jako lekkie, trwające nie dłużej niż dni 7.

Ani zeznania świadka M. M. ani przybyłej krótko po czynie świadka D. K. (będącej siostrą oskarżonej) nie wniosły istotnych treści dowodowych, pierwsza z nich z przyczyn otępiennych nie potrafi opisać zdarzenia, a druga z wymienionych sama podała, iż nie widziała istotnego fragmentu zajścia , cyt. „ nie widziałam ani oskarżonej ani mamy. Tam są krzaki, które zasłaniały widoczność na placu zabaw...” k. 27 v.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniami apelującego, jakoby to nagranie monitoringu miejskiego z miejsca zdarzenia było kluczowe dla rozstrzygnięcia, a jego zapis pozwalał skutecznie zakwestionować ustalenia faktyczne wyroku. Nie przekonuje obszerna polemika dotycząca owego nagrania, zawarta w uzasadnieniu apelacji i jej uzupełnieniu. Sąd I instancji ten dowód należycie ocenił (k. 141 akt), finalnie wywodząc słuszny wniosek, iż skoro kamera co kilka sekund zmienia kąt ustawienia, dając tym samym wybiórczy ogląd na zachowania osób przebywających na placu zabaw i jego najbliższej okolicy, w tym nie dokumentuje najważniejszej części zatargu, to ów zapis stanowi w istocie jedynie dowód uzupełniający, pozwalający na częściową weryfikację dowodów osobowych sprawy co do przebiegu zdarzeń, głównie umiejscowienia uczestniczek zdarzenia i kierunków ich przemieszczania się w kierunku furtki.

Tak więc uznanie sprawstwa i zawinienia oskarżonej co do popełnienia przypisanego jej występku uszkodzenia ciała, kwalifikowanego z art. 157 § 2 kk nie zostało w żaden sposób skutecznie podważone.

Alternatywny zarzut apelacyjny obrazy prawa materialnego art. 26 § 1 kk nie wywołuje żadnego skutku procesowego. Wszak tego rodzaju zarzut można skutecznie stawiać tylko wtedy, gdy aprobeuje się ustalenia faktyczne wyroku a podważa jedynie ich subsumpcję pod konkretny przepis prawa materialnego. Natomiast apelujący, jak wynika z dalszej części apelacji, także kwestionuje prawidłowość procedowania, wpływając w istocie na ustalenia faktyczne tj. stawia zarzuty naruszenia art. 7 kpk, po czym domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od przypisanego mu czynu z art.157 § 2 kk. Tylko przypomnieć wypada, że warunkiem zastosowania kontratypu stanu wyższej konieczności z art. 26 § 1 kk jest przestępne działanie sprawcy w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącemu jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia niższą wartość od dobra ratowanego. Przecież w ustalonych warunkach faktycznych sprawy ze strony oskarżycielki prywatnej nie wystąpił jakikolwiek zamach na dobro chronione prawem, który oskarżona musiałaby odpierać przez odpychanie i zadrapanie oskarżycielki. W szczególności rzekomo „chroniona” przez oskarżoną M. M. nie była atakowana w żaden sposób a jej zdrowie przez to zagrożone. Równie niezrozumiałe jest końcowe wnioskowanie apelującego, że zachowanie oskarżonej

„z pewnością nie stanowiło ekscesu i nie może być rozpatrywane w kategorii przekroczenia granic obrony koniecznej” tj. innego kontratypu, zdefiniowanego w art. 25 § 1 kk

Zaprobować także należy sądową ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej i stopnia jej winy jako znaczących, co wynika z agresji jej działania skierowanego wobec niepełnosprawnej siostrzenicy, która z powodu bliskiego spokrewnienia i niepełnosprawności odebrała czyn oskarżonej jako dotkliwy, choć obiektywnie oceniając, zastosowana przemoc nie miała charakteru znacznego.

Oskarżona aktualnie posiada status osoby nie karanej sędownie, ma pozytywną opinię środowiskową, co stanowi okoliczności przy wymiarze kary łagodzące. Wymierzona grzywna, będąca najłagodniejszego rodzaju karą przewidzianą w art. 157 § 2 kk (a który przewiduje także karę pozbawienia wolności i ograniczenia wolności) i w dodatku w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, spełnia dyrektywy art.53 kk. Brak jest podstaw do uznania, by wymierzona kara nosiła cechy rażącej niewspółmiernie surowości w rozumieniu art. 438 pkt.4 kpk. To sankcja, która powinna osiągnąć wobec oskarżonej cele zapobiegawcze i wychowawcze, zaś w odczuciu społecznym skutkować przekonaniem o sprawiedliwym ukaraniu sprawcy. Wykonanie orzeczonej kary i środka kompensacyjnego powinno wywrzeć także wychowawcze oddziaływanie na obie strony konfliktu (to przecież osoby blisko spokrewnione - 3 siostry i siostrzenica), uzmysławiając im naganność eskalowania konfliktu, w tym rękoczynów prowadzących do łamania norm prawa karnego.

O należnych Skarbowi Państwa kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636 § 1 i § 3 kpk i art.628 pkt.2 kpk oraz na podstawie art.8 w zw. z art.3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r./tj. DZ. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./, zasądając je od oskarżonej wobec przegrania apelacji.